

WYKORZYSTANIE TEKSTÓW ORYGINALNYCH W POCZĄTKOWEJ FAZIE NAUCZANIA JĘZYKA LITEWSKIEGO

Uwagi wstępne

Niniejszy artykuł jest próbą podzielenia się doświadczeniem zapoznawania studentów z tekstami oryginalnymi w początkowej fazie uczenia języka litewskiego. Od kilku już lat, prowadząc zajęcia z grupą na poziomie A1 w wymiarze 180 godzin, po pierwszym semestrze zajęć obserwowałam ze strony uczących się coraz większe zainteresowanie tekstami oryginalnymi. Wynikało to prawdopodobnie z braku większej ilości tego typu materiałów oraz chęci rozszerzenia wiedzy o języku i zetknięcia się z nim „na żywo”. Z jednej strony na omawianym etapie nauki studenci mieli już opanowane kilka podstawowych konstrukcji gramatycznych, jak też stosunkowo dużą ilość słownictwa. Z drugiej strony do dyspozycji mieli prawie wyłącznie materiały, które stały się później podstawą podręcznika do języka litewskiego. Wiadomo jednak, że podręcznik ma ograniczoną objętość. Zwykle zawiera on tylko niezbędną część gramatyczną, ćwiczeniową oraz teksty, które są najczęściej adaptowane, czyli pozbawione trudniejszych konstrukcji czy słownictwa. Jedynym wyjściem z sytuacji było poszukiwanie krótkich i nieskomplikowanych tekstów oryginalnych. Początkowo próbowałam wykorzystywać proste piosenki lub wiersze, nie było to jednak dobre rozwiązanie. Szybko się okazało, że takie pozornie „przyjazne” formy nastroczają wiele problemów. Z uwagi na skoncentrowany tekst zarówno formy językowe, jak też treść są często wyrażane w nietypowy dla języka codziennego sposób. Nawet do wyrażenia zdawałoby się najprostszyc treści nieraz są użyte trudne dla początkującego użytkownika języka formy gramatyczne czy leksykalne. Nie mówiąc już o tym, że najczęściej po przetłumaczeniu tekstu najbardziej nawet sympatycznie brzmiącej piosenki czy wiersza nagle okazywało się, że tekst polski jest niespójny, jakby to były pojedyncze, wyrwane z kontekstu sformułowania.

1. Wybór tekstu

Zaryzykowałam propozycję dłuższego tekstu. Posłużyłam się niewielką, czterdziestostronicową książeczką *Kiškis Pranciškus* znanego na Litwie autora książek dla dzieci Vytautasa V. Landsbergisa¹. Na wybór tego tekstu decydujące znaczenie miało to, że nie jest on zbyt długi, a jednocześnie stanowi zamkniętą całość. Centralną postacią opowiadania jest mały zajączek posiadający wiele zwyczajnych ludzkich cech, takich jak lenistwo, strach, ciekawość świata. Wzbudza on swoją osobą ogromną sympatię czytelnika i tym samym nie pozwala oderwać się od lektury, zmuszając do śledzenia dalszych przygód bohatera. Narracja prowadzona krótkimi zdaniami trzyma czytelnika w napięciu, tym samym pozwala małymi krokami poznawać rozwój akcji. Tekst jest drukowany dużą czcionką, ilustrowany zabawnymi ilustracjami, co niewątpliwie zmniejszało stres w trakcie czytania.

2. Cel

Po przedstawieniu studentom samej książeczki, jak też krótkiej prezentacji sylwetki autora, objaśniłam cele tego ćwiczenia, czyli:

- zachęta do samodzielnego zmierzenia się z tekstem oryginalnym;
- wyzwolenie się z ciągłego korzystania ze słownika;
- utrwalenie poznanych zasad gramatycznych;
- zapoznanie się z różnymi formami gramatycznymi i leksykalnymi;
- wzbogacenie słownictwa;
- zapoznanie się ze zwrotami języka potocznego;
- wyzbycie się obaw przed czytaniem nieznanego tekstu.

3. Metoda

Punktem wyjścia do podjęcia się niniejszego zadania było zastosowanie opartej na wieloletnim doświadczeniu metody łączącej trzy najważniejsze etapy pracy nad tekstem oryginalnym: *czytanie – interpretacja – tłumaczenie*. Czytanie tekstu trzeba tutaj rozumieć nie tylko jako zwykłe czytanie „dla siebie”, czyli w myślach, ale też przeczytanie tekstu na głos. W ten sposób uruchamiamy bodźce słuchowe i wzrokowe, co pozwala kojarzyć wyraz widziany w tekście z jego formą dźwiękową. Następnym etapem jest *interpretacja*, czyli próba rozumienia przeczytanego fragmentu bez pomocy słownika, na podstawie skojarzeń z kontekstem, poszczególnymi wcześniejszymi fragmentami czy opanowanej już leksyki.

¹V.V. Landsbergis, *Kiškis Pranciškus. Kiškio Piškio pasakos, I knyga*, Dominicus Litanus 2007.

Ostatni etap – *tłumaczenie* – jest poniekąd etapem weryfikującym. Tłumacząc, zwykle korzystamy ze słownika i tym samym sprawdzamy, czy na pewno dobrze został zrozumiany przeczytany fragment tekstu.

Założyliśmy, że na początku będziemy czytać i tłumaczyć tylko mały fragment tekstu. Był to pierwszy akapit i obejmował dosłownie trzy linijki. Zasadniczą sprawą było uświadomienie studentom, żeby nie porzucali pracy po kilku trudniejszych wyrazach, tylko spróbowali poszukać w zadanym fragmencie słów, które może już poznali wcześniej lub znaleźli w słowniku. Taka taktyka zawsze sprzyja dalszej pracy nad tekstem. Następnie umówiliśmy się, że każdy pracuje nad tekstem tylko tyle, ile uzna za możliwe, tak aby student nie zniechęcił się, jeżeli nie udało mu się przeczytać i zrozumieć całego zadanego fragmentu. Powtarzałam też kilkakrotnie, że nie jest to zadanie na ocenę ani na zaliczenie. Odczułam, że odebrali to z wyraźną ulgą.

Czytanie kolejnych fragmentów zawsze zadawałam z tygodniowym wyprzedzeniem. Ważne, żeby w tym czasie było parę dni wolnych od zajęć, by studenci mogli spokojnie i bez pośpiechu odrobić zadanie. Wyzaczyliśmy wspólnie jeden dzień, w którym będziemy sprawdzać wykonane tłumaczenia. Za każdym razem wyjaśnialiśmy wątpliwości, nieznane jeszcze formy gramatyczne, słowa niewystępujące w słownikach, wyrażenia frazeologiczne.

Z upływem czasu zaczęliśmy czytać i tłumaczyć coraz dłuższe fragmenty tekstu. Stopniowo ilość akapitów rosła, aż w ostatniej fazie jednorazowo trzeba było przygotować cały rozdział, czyli około dwóch–trzech stron tekstu. W tym miejscu należy podkreślić, że życzenie zwiększenia objętości tekstu do tłumaczenia wynikało często nie z inicjatywy prowadzącego, lecz studentów. Na tym etapie nauczyciel winien przygotować zadania i pytania w celu sprawdzenia zrozumienia tekstu i utrwalenia konkretnych zasad gramatycznych, form leksykalnych oraz sformułowań.

4. Rezultat

Na samym początku miałam ogromne wątpliwości co do powodzenia pomysłu tłumaczenia większego tekstu oryginalnego w tak wczesnej fazie nauki języka obcego, jaką jest poziom A1. Biorąc pod uwagę, że do dyspozycji studenci mieli tylko niewielkie i, niestety, niezbyt dobre słowniki, ewentualną pomoc prowadzącego zajęcia oraz jego zapewnienie, że wszystko na pewno będzie dobrze, nie można było oczekiwać wielkich dokonań. Po tym, jak minął stres związany z tłumaczeniem pierwszego fragmentu, dalszy ciąg tłumaczenia przebiegał w miarę sprawnie. Trudno powiedzieć, czy to atrakcyjność tekstu, czy też postać głównego bohatera – zajączka Franciszka, czy pozbycie się obaw przed nieznanym tekstem sprawiły, że studenci bardzo chętnie czytali i tłumaczyli zapropo-

nowany tekst. Warto tutaj wspomnieć, że tłumaczenie całości zostało ukończone jeszcze przed końcem semestru zimowego.

Koniecznym też trzeba dodać, że nie wszyscy studenci z jednakowym skutkiem wykonywali zadanie. Były osoby, którym sprawiało ono sporo trudności. I chociaż praca ta nie miała żadnego wpływu na zaliczenie, czy jakakolwiek jej ocenę podczas zajęć, zapał nie osłabł. Wręcz przeciwnie, studenci sami przypominali o kolejnym zadanym fragmencie.

Pierwsze kroki były naprawdę trudne. Wiele, zdawałoby się, prostych słów nieraz sprawiało ogromne problemy. Okazało się, że studenci musieli nauczyć się korzystać ze słownika. Słowniki zwykle podają tylko formy podstawowe, natomiast w tekście te same – często znane już – wyrazy występowały z prefiksami lub sufiksami, czasowniki były użyte w innych niż znane do tej pory czasach. Wszystkie te trudności sprawiły, że trzeba było nauczyć się odnajdywać w słowniku właściwe formy gramatyczne, a dopiero potem odpowiednio zinterpretować podane w nim znaczenia. Ta czynność wymagała rozumienia tłumaczonego tekstu jako całości, a nie jako pojedynczego zdania.

Za jedno z ważniejszych osiągnięć takiego trybu pracy należy bez wątpienia uznać to, że studenci prawie natychmiast zaczęli włączać nowo poznane w czytanych tekstach słowa i wyrażenia do swoich własnych wypowiedzi lub tekstów pisanych. Często sprawdzali w ten sposób, czy dokładnie zrozumieli ich znaczenie i w jakich konkretnych kontekstach można ich użyć. Szczególnym powodzeniem cieszyły się czasowniki określające różne sposoby poruszania się zająca: *nukėbli-no*, *nušokavo*, *šuoliuoja*, *išstraksėjo*, *liuoksi*, *lekia*, *šokinėja*, *skuodžia*, *sprunka*, *nerė*². Podobnie było z określeniem charakterystyk poszczególnych bohaterów powieści: zajączek – *ilgaausis*, *žvairys*, *miegalius*, wilk – *piktas*, *užpuolikas*, wieściorka – *riešutautoja*³. Kontekst niewątpliwie pomógł w ustaleniu odpowiednich znaczeń.

Na ogół związki frazeologiczne sprawiają nie lada kłopot zarówno uczącym się języka, jak i nauczycielom. Wiadomo, że są one trudne do przetłumaczenia i często nie mają odpowiednika w języku ojczystym. Z obserwacji tego, w jaki sposób studenci radzili sobie z owymi fragmentami w tekście oryginalnym, można stwierdzić, że w danym przypadku dosyć łatwo kojarzyli je z odpowiednikami w języku ojczystym. Wynikało to albo bezpośrednio z obecności odpowiednika w języku polskim, albo ze zrozumienia całego kontekstu. Przykładem może tu być sytuacja, kiedy zajączek ucieka przed goniącym go wilkiem i po drodze spotyka niedźwiedzia – studenci bezbłędnie stosowali wówczas polskie przysłowie: *z deszczu pod rynnę*⁴.

² Czasowniki, których objaśnienie bez opisu, a często i demonstracji sposobu wykonywania czynności, jest niemożliwe, bowiem nie mają one odpowiedników w języku polskim.

³ Trudno przetłumaczalne określenia cech charakterystycznych – *dlugouchy*, *zezowaty*, *špioch*, *zły*, *napastnik*, *zbieraczka orzechów*.

⁴ Litewskie przysłowie brzmi następująco: *Nuo vilko bėgsi, ant meškos užbėgsi* – Uciekając od wilka, trafisz na niedźwiedzia.

5. Przykładowe ćwiczenia

Poniżej został przytoczony przykład tłumaczenia tekstu oryginalnego. W podanym fragmencie tłumaczenia pozostawiono puste miejsca. Zwykle są to wyrazy, które nie występowały w słowniku. Zostały one omówione i wyjaśnione podczas zajęć lekcyjnych i tym samym treść tłumaczenia została uzupełniona. Trzeba jednak wspomnieć, że nie wszystkie tłumaczenia były tak błyskotliwe, jak podany poniżej przykład autorstwa Joanny Wiszniewskiej. Niemniej jednak większość z nich była na poziomie co najmniej zadowalającym. Pamiętając, że celem wyżej omówionego zadania nie było tłumaczenie doskonałe, tylko próba pracy z tekstem oryginalnym, można stwierdzić, że cel ten został osiągnięty.

Poniżej zaprezentowano także wybrane zadania, które były wykorzystywane podczas lektury tekstu. Warto dodać, że studenci wykonywali je dosyć ochoczo, mówiąc, że pomaga im to w zapamiętywaniu leksyki i form gramatycznych, jak też w późniejszym stosowaniu.

Na zakończenie można dodać, że podjęty eksperyment powiódł się, przynosząc niewątpliwą korzyść nie tylko studentom, lecz także lektorowi.

Tankioje, neįžengiamoje girioje, vidury gėlėtos laukymės augo plačiašakis ažuolas. Po šio šimtamečio galiūno šaknimis kažkas buvo išsiraušęs jaukią dviejų kambariukų olą.

Smalsus ankstyvo ryto spindulėlis, atklydęs į paslaptinę girios laukymę, susidomėjo – kas gi šioje oloje gyvena? Ilindo spindulėlis pro siaurą olos angą į vidų ir apsidairė. Tačiau, prieblandoje neradęs nė gyvos dvasios, labai nusiminė.

– Matyt, šios olos gyventojai vakar negrižo namo, – samprotavo susirūpinęs. – Gal jiems atsitiko kokia nelaimė? O gal jie išsikraustė gyventi giliau į mišką, kur galima rasti daugiau maisto? Bet ne... Tikriausiai čia gyvena itin darbštūs žvėreliai, kurie man dar neprašvitus išskubėjo į savo darbus.

Staiga rytinis spindulėlis, naršydamas tamsiąsias olos kerteles, net suspindėjo iš laimės! galiniame kambarėlyje prie pat sienos jis apšvietė miegantį minkštą kailinį kamuoliuką.

Saulės spinduliuko sušildytas kamuoliukas ėmė krutėti, niurzgėti ir netrukus požeminiame bute pabudo užsimiegojęs kiškėlis vardu Pranciškus, o pavarde Piškis.

W gęstej, niezmierzonej puszczy, pośrodku ukwieconej polany rósł szeroko rozgałęziony dąb. Pod jego stuletnimi, mocarnymi korzeniami ktoś..... dwupokojują norkę.

Ciekawski wczesnoporanny promyček, zabłąkawszy się na tajemniczą leśną polanę, zainteresował się, kto też w tej norce mieszka. Przecisnął się promyček przez ciasny otwór norki do wnętrza i rozejrzył się. Lecz..... ani żywego ducha, bardzo się zmartwił.

– Zapewne mieszkańcy tej norki wieczorem nie wrócili do domu – pomyślał z troskany. – Może przydarzyło im się jakieś nieszczęście. Albo może wyprowadzili się głęboko do lasu, gdzie może znajdować się więcej pożywienia. Ale nie... Najpewniej tu mieszkają szczególnie pracowite zwierzęta, które jeszcze przed świtem pospieszyły do swojej pracy.

Nagle poranny promyček, przeglądając ciemniejszy zakątek norki, wręcz zabłysnął ze szczęścia. W ostatnim pokoiku przy murze oświetlił śpiący miękki kłębuszek futerka.

Ogrzany przez promienie słońca kłębuszek zaczął się poruszać, gderać i... został obudzony zaspany zajączek imieniem Franciszek, o nazwisku – Piškis.

2. Uždaviniai

- 2.1. Pasirink iš žemiau pateiktų priamųjų tų, kurie geriausiai
 charakterizuoja atskirųjų herojų pasaką.
- 2.2. Naudojant pasirinktus žodžius, aprašyk vieną iš herojų. Apibūdink
 pasirinkimą pavyzdžiu iš teksto, pvz. jei žaidėjas yra *užsispyręs*, pasakyk
 kodėl.

BAILUS	GERAS	ŽIAURUS
BAIKŠTUS	GREITAS	PASALŪNIŠKAS
PASIPŪTĘS	LĒTAS	IŠMINTINGAS
LINKSMAS	NUOŠIRDUS	NAIVUS
KANTRUS	MIELAS	JUOKINGAS
UŽSISPYRĘS	BJAURUS	ŠVELNUS
NEVALYVAS	DARBŠTUS	IŠPUIKĖLIS
DRĄSUS	AROGANTIŠKAS	STROPUS
LAIMINGAS	PASLAUGUS	SMALSUS
LIŪDNAS	KVAILAS	GERANORIŠKAS
PIKTAS	PROTINGAS	SAVANAUDIŠKAS

2.3. Įteršk į tekstą trūkiantys žodžiai.

Pamatęs, kad išgelbėtasis □ jau nukabino ausis, ėmė bebras ilgaausį raminti:

– Nenusimink, jaunuoli, jaunystėje visi mes iš savo □ mokomės. Jeigu tik
 nenuskęstame arba koks vilkas Jackus nepapjauna, tuomet daug išminties įgyjam!

Pranciškaus □ pamažu atsitiesė ir ūsai tirtėti nustojo... Jis suprato, kad bebras
 Valdemaras nėra koks pikčiurna. „Šis žvėris – □!“ – pagalvojo sau ilgaausis. –
 „Bet apie kokias □ jis čia man vėpė?“

– Iš kokių klaidų mokomės? Koks □ nepapjauna? – memeno amą atgavęs ki-
 škelis Pranciškus, prisiminęs neseniai oloje sapnuotą baisų □.

– Matai, Pranciškau, – nusišypsojo Valdemaras ir □ suspindėjo stiprūs balti
 jo dantys, – pažinti šį nuostabų □ galima trimis būdais... Pirmasis būdas yra visai
 neskausmingas – mokytis iš □ klaidų! Tereikia tik stebėti, kaip kas elgiasi. Jei pa-
 matai, kad □ kokį žioplą kiškį pagavo vilkas ar lapė, tai pasimokai iš to vargšelio
 klaidos ir pats □ stengiesi nežiopsoti.

Antrasis būdas □ skausmingesnis – kai mokaisi iš savo paties klaidų. Štai ir
 tu neseniai padarei rimtą klaidą – vos nenuskėdai! Užtat dabar jau žinai, kad
 lįsti į sraunų □ nemokant plaukti yra neišmintinga ir pavojinga. Klaidos yra patys
 geriausi mūsų □!

O trečiasis □ yra pats blogiausias – kai kartoji tas pačias klaidas ir niekaip iš
 jų nepasimokai!

A. būdas	G. šiek tiek	M. pamiškėj
B. išmintingas	H. mokytojai	N. klaidas
C. ateityje	I. ausys	O. pasaulį
D. sapną	J. saulutėje	P. klaidų
E. kiškėlis	K. vandenį	
F. svetimą	L. vilkas	

Wnioski

Propozycja czytania i tłumaczenia oryginalnego tekstu w nauczaniu języka na poziomie A1 była z mojej strony pewnego rodzaju eksperymentem, niosącym z sobą dosyć dużą dozę ryzyka. Okazało się jednak, że podjęta decyzja była słuszna i w ostatecznym rozrachunku korzystna przede wszystkim dla studentów. Warto zapoznawać studentów z tekstami oryginalnymi już w bardzo wczesnej fazie, nie obawiając się, że będzie to materiał zbyt trudny dla tego poziomu nauki języka obcego. Z mojej obserwacji wynika, że lęk związany z trudnościami w pokonaniu problemów wynikających z czytania tekstu oryginalnego jest absolutnie bezpodstawny. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że im wcześniej studenci mają styczność z tekstem oryginalnym, tym bardziej jest to dla nich korzystne, gdyż:

- uświadamiają sobie, że do nauki języka nie wystarczy jedynie materiał przerobiony na podstawie podręcznika;
- znajdują w tekście i rozpoznają formy gramatyczne i leksykalne, z którymi już się zapoznali w trakcie zajęć teoretycznych;
- łatwiej zapamiętują i stosują we własnych wypowiedziach poznane w trakcie lektury leksykę, wyrażenia leksykalne, frazeologię;
- uwalniają się od nałogowego sięgania po słownik⁵;
- uczą się skutecznie korzystać ze słownika, szukając w nim nie tylko tych form, które są w tekście, ale przekształcając je do postaci form podstawowych⁶;
- pozbywają się obaw przed lekturą tekstu oryginalnego, częściej samodzielnie sięgają po takie teksty.

⁵ Często studenci są tak silnie przywiązani do słownika, że bardzo trudno ich tego oduczyć. W momencie, kiedy mają styczność z większą ilością tekstu, a tym samym większą liczbą nieznanych słów, są zmuszeni sprawdzać tylko wyrazy „kluczowe” w celu weryfikacji, czy na pewno dobrze zinterpretowali zdanie w kontekście.

⁶ W słownikach języka litewskiego wszystkie wyrazy są podane w tak zwanych formach podstawowych. Czasowniki są podane w formie bezokolicznika, a rzeczowniki, przymiotniki i inne – w formie mianownika. Z kolei w tekstach takie formy występują rzadziej, bowiem język litewski, podobnie jak polski, posiada odmianę przez przypadki, czasy, tryby itd. Tak więc chcąc znaleźć znaczenie czasownika *nubėgo* (pobiegł), trzeba go przetransponować do formy bezokolicznika *nubėgti*, dodatkowo wiedzieć, że *nu-* jest prefiksem, a forma *bėgo* jest formą czasu przeszłego.

Powinno się jednak pamiętać, że chcąc osiągnąć zamierzony cel, podczas lektury tekstu oryginalnego muszą zostać spełnione następujące warunki:

- przed przystąpieniem do lektury zawsze warto zapytać grupy, czy na pewno jest gotowa do podjęcia takiego działania. W przeciwnym bowiem wypadku, kiedy nie ma akceptacji ze strony studentów, przedsięwzięcie już od samego początku może być skazane na niepowodzenie. Brak zainteresowania uczącego się powoduje automatyczne odrzucenie wszelkich zadań dodatkowych, jakim w naszym przypadku byłaby próba czytania tekstu oryginalnego;
- zakwalifikowana do czytania i tłumaczenia lektura powinna być atrakcyjna zarówno dla studenta, jak i dla lektora. Najlepiej wybrać tekst niezbyt długi, o nieskomplikowanej fabule, z dużą ilością dialogów, niezawierający zbyt długich opisów przyrody;
- podczas prezentacji tekstu warto powiedzieć kilka słów o autorze, o samym utworze, to znaczy dla jakiego czytelnika jest przeznaczony, czego można się po tej lekturze spodziewać;
- czytanie i tłumaczenie tekstu należy przerabiać stopniowo – zaczynać od bardzo małych fragmentów i sukcesywnie zwiększać ilość zadanego materiału;
- pod żadnym pozorem nie wolno krytykować wykonanej przez studentów pracy.

Podsumowując, pragnę dodać, że mimo iż wybrany przeze mnie tekst oryginalny w rzeczywistości był przeznaczony dla odbiorcy w wieku wczesnoszkolnym, studenci z wielkim zaangażowaniem śledzili losy zajączka Franciszka i po zakończeniu lektury największą nagrodą, której absolutnie się nie spodziewałam, było pytanie: „Czy w przyszłym semestrze będziemy czytać następną część?”⁷.

Bibliografia

- Lemanaitė-Deprati G., 2010. *Gija. Podręcznik języka litewskiego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pribušauskaitė J., Ramonienė M., 2003. *Praktinė lietuvių kalbos gramatika*. Vilnius: baltos lankos.
- Pribušauskaitė J., Ramonienė M., Stumbrienė V., Vilkienė L., 2009. *Lietuvių kalbos kaip svetimšalių mokymas. Keletas metodikos klausimų*. Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla.
- Vaičiulytė-Romančuk O., 2006. *Gramatyka języka litewskiego. Wybrane zagadnienia morfologii i fleksji z ćwiczeniami*. Warszawa: Ex Libris.
- Vilkienė L., 2002. *365 lietuvių kalbos veiksmazodžiai*. Vilnius: baltos lankos.
- Župerka K., 1997. *Stilistika*. Šiauliai.

⁷ Cała historia składa się z dwóch części: Księga I oraz Księga II.